

Danuta Kowalska, Magdalena Pietrzak

Instytut Filologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego

Elizy Orzeszkowej i Henryka Sienkiewicza opisywanie przyrody

W świadomości czytelników literatury polskiej proza Elizy Orzeszkowej kojarzona jest z długimi (niekiedy nużącymi) partiami opisowymi. Takich skojarzeń nie ma się z lekturą utworów Henryka Sienkiewicza, choć, jak wiadomo, od opisów przyrody pisarz nie stronił. Celem tego, z konieczności niekompletnego i ograniczonego do najważniejszych spostrzeżeń, opracowania jest zwrócenie uwagi na wybrane aspekty opisu przyrody w prozie dwóch czołowych przedstawicieli polskiego realizmu w odniesieniu do tradycji literackiej, a zwłaszcza romantycznej. Te dostrzegane intuicyjnie odmienności widzenia natury w twórczości Orzeszkowej i Sienkiewicza chcemy pokazać, odwołując się do tekstologicznego i stylistycznego instrumentarium badawczego. Zatem opis, za Bożeną Witosz, traktować będziemy jako typ tekstu,

którego nadawca orzeka o X tak, że **orzeka wyłącznie o cechach X** – cechach inherentnych X i cechach X w relacji do Y [**X jest jakiś**]. Dobór wykładników kategorii cechy zależeć będzie od **składników wewnątrztekstowych**, np. od opisywanego obiektu [...] i **uwarunkowań zewnętrznych**, np. od funkcji opisu [...]; intencji nadawcy (przekazanie informacji lub oceny, wzbudzenie uczuć estetycznych odbiorcy itp.). [Witosz 1997: 56]

Przyjmujemy, że minimalny tekst opisu stanowi deskrypcja jednowypowiedzeniowa, a typowy jest opis wielowypowiedzeniowy, skończony z punktu widzenia nadawcy o dających się uchwycić granicach [zob. Witosz 1997: 62].

Podstawę materiałową niniejszych rozważań stanowią wypowiedzi deskryptywne wyekscerpowane z *Nad Niemnem* (1888) Elizy Orzeszkowej oraz twórczości amerykańskiej Henryka Sienkiewicza – głównie *Listów*

z podróży do Ameryki (1880). Wybór tych tekstów nie jest oczywiście przypadkowy. Powieść Orzeszkowej uchodzi za wybitne dzieło realistyczne, także ze względu na wierność w oddawaniu realiów nadniemeńskiej przyrody [zob. Bachórz 1996: XCIX–CIV; Markiewicz 1999: 140–143]. Z kolei sposób opisywania amerykańskiej flory i fauny, zdaniem uznanych badaczy twórczości Litwosa [Bujnicki 1968: 269–273; Krzyżanowski 1973: 44–45], wyznaczył nową jakość literackiego widzenia przyrody – widzenia będącego swoistą impresją twórczą, bliską malarskiej percepcji rzeczywistości. Jak dowodził Julian Krzyżanowski, „tego rodzaju pejzażu proza polska przed Sienkiewiczem nie znała” [Krzyżanowski 1973: 45]. Oczywiście, podczas analiz będziemy brały pod uwagę przynależność gatunkową badanych utworów. Warto w tym miejscu nadmienić, że choć *Listy z podróży do Ameryki* reprezentują typ tekstu prymarnie prasowego (a zatem użytkowego), to jednak wyróżniają się obecnością wyznaczników stylu artystycznego. Fakt ten nie dziwi, bowiem reportaż podróżniczy w połowie XIX wieku był gatunkiem pogranicza publicystyczno-artystycznego [zob. Rejter 2000]. Celem tej porównawczej analizy nie jest ewaluacja któregoś ze sposobów opisywania zjawisk natury. Porównanie pełni funkcję wspomagającą przy określaniu zasadniczych sposobów konstruowania wypowiedzi deskryptywnej u każdego z pisarzy. Należy w tym miejscu nadmienić, że różne aspekty opisywania, tudzież kreowania przyrody w prozie Orzeszkowej i Sienkiewicza były już poruszane w opracowaniach zarówno literaturoznawczych [zob. m.in. Najder 1955; Baczewski 1995; Kuik-Kalinowska 2001; Pastuszek 2017], jak i językoznawczych [zob. m.in. Widerman 1969; Wróblewski 2001; Skorupska-Raczyńska 2002, 2016; Szczaus 2004, 2005; Mariak 2012; Kowalska 2017; Pietrzak 2018], jednakże nie były to ujęcia porównawcze.

Użyty w tytule artykułu leksem *przyroda* rozumiemy za słownikiem Witolda Doroszewskiego jako ‘ogół roślin i zwierząt oraz teren (ziemia, woda, powietrze), na którym występują’ [SDor]. W analizach uwzględnimy także opisy ciał niebieskich (słońca, księżycy, gwiazd) i zjawisk atmosferycznych z nimi związanych. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w XIX wieku pojęcie natury uzyskało różnorodne odcienia znaczeniowe, głównie za sprawą filozofii Friedricha von Schellinga, a w dobie pozytywizmu – Herberta Spencera¹.

Punktem wyjścia naszych analiz jest przyjęcie za Bożeną Witosz założenia, że „na tekst opisu składają się jednostki wypowiedzi przypisujące cechy jakie-

1 Szerzej te kwestie zostały omówione w pracy Antoniego Baczewskiego *Nad Niemnem. Natura i człowiek* [zob. Baczewski 1995: 17–29] oraz w haśle słownikowym *Natura* w *Słowniku literatury XIX wieku* [zob. Bartoszewicz 1994: 593–598].

muś obiektowi. Zespół cech jest w tekście ustrukturuwany zgodnie z przyjętą regułą porządkującą” [Witosz 1997: 58]. Jako istotny dla opisu śląska badaczka przyjmuje podział na cechy jakościowe (inherentne), „rozumiane jako cechy dające się obserwować na zewnątrz lub wewnątrz danego przedmiotu, także jako cechy nieodłączne od przedmiotu” [Witosz 1997: 58], oraz właściwości relacyjne, które nie są postrzegane w samym przedmiocie. Porównując wypowiedzi deskryptywne wyekscerpowane z tekstów Orzeszkowej i Sienkiewicza, zestawiliśmy ze sobą wybrane wykładniki kategorii cech inherentnych, głównie parametrycznych (wielkość, wysokość, długość, szerokość itp.). Zwróciliśmy uwagę na właściwości opisywanego obiektu lub zjawiska percypowane wybranymi zmysłami – wzrokiem, węchem, słuchem i dotykiem. W końcowej części artykułu przyjrzałyśmy się także innym środkom językowo-stylistycznym, które wykazują powinowactwo z tradycją romantyczną.

1. Wykładniki kategorii cech

Do cech inherentnych Bożena Witosz zalicza: składanie się z części, cechy określające fizyczne i psychiczne właściwości przedmiotów oraz cechy ewaluatywne [zob. Witosz 1997: 59]. Ze względu na konieczność ograniczenia materiału do przeprowadzenia analiz wybrane zostały określenia wskazujące na fizyczne właściwości przedmiotów. Ta właśnie grupa określeń pozwoli nam wyciągnąć wnioski dotyczące stopnia nasycenia opisów przyrody leksyką budującą obraz bliski rzeczywistości. A pamiętajmy, że istotą poetyki prozy realistycznej była wierność przedstawienia [zob. Martuszczyńska 1977; Skubalanka 1984; Weintraub 1961].

Spośród właściwości fizycznych najwięcej poświadczeń mają wykładniki cech parametrycznych, a wśród nich te, które wskazują na wielkość i wysokość. Przewaga akurat tych parametrów nie dziwi, są one bowiem postrzegane jako pierwsze w percepcji wzrokowej.

1.1. Wielkość

W centrum znaczeniowym pola wyrazowego wskazującego na dużą lub małą wielkość znajdują się przymiotniki *duży*, *wielki*, *mały*. W XIX wieku leksem *duży* prymarnie znaczył ‘duży, wielki, wysokiego wzrostu’ [Ziemińska 2015: 55]. Znaczenie przymiotnika *wielki* było szersze, wyrażał on przede wszystkim większy stopień natężenia danej cechy. *Słownik warszawski* definiuje *wielki* jako ‘odznaczający się znacznymi rozmiarami, nie mały, duży, potężny, olbrzymi, kolosalny, niezmierny, ogromny’ [SW]. W tym samym czasie przymiotnik *duży*, podobnie jak *wielki*, zaczął występować w znaczeniu przenośnym ‘intensywny, przekraczający przeciętną, zwykłą miarę’ i takie

użycia poświadczają badane teksty. W opisach nadniemeńskiej przyrody zarówno przymiotnik *wielki*, jak i jego określenia bliskoznaczne – *ogromny*, *potężny*, *olbrzymi* – wskazują na znaczne rozmiary przywoływanego obiektu, np. kamieni, drzew, roślin: „Leżały tam **wielkie**, wilgotną pleśnią obrosłe kamienie”² [NN I, VI, s. 73–74]³, „a wiśnie w **wielkie** rubiny zmieniały” [NN I, V, s. 60], „za podścielisko swe miały całe lasy [...] **ogromnych** pokrzyw” [NN I, VI, s. 73–74]; „**olbrzymi** kamień” [NN I, VI, s. 74], „wychylały się zza zieleni **potężnych** drzew” [NN II, IV, s. 135]. Jednak znacznie częściej określenia te wyzyskiwane są do intensyfikacji cechy, świadczą o tym także połączenia wyrazowe typu: *wielkie mnóstwo*, *potężne grupy*, *wielki szelest*, *wielki krzyk*, np.: „lęgło się **wielkie mnóstwo** obrzydłych żab” [NN I, VI, s. 77], „**potężne grupy** drzew i krzewów” [NN I, II, s. 10], „**potężne grupy** drzew rozłożystych” [NN II, III, s. 129], „z **wielkim szelestem** skrzydeł” [NN II, IV, s. 142], „przy **wielkim krzyku** koników polnych” [NN III, II, s. 204].

Z kolei w opisach amerykańskiej fauny przymiotnik *wielki* (rzadziej jego synonim – *olbrzymi*) tworzy związki wyrazowe z nazwami zwierząt, wskazując w ten sposób na dominującą cechę wyglądu, czyli znaczne rozmiary, np.: „Szare stadka antylop lub **wielkich jeleni** migały czasem po skałach” [LZA, s. 244]⁴, „**Wielkie szare niedźwiedzie**” [LZA, s. 119], „ujrzeliśmy ślady stada **wielkich antylop** złożonego z sześciu sztuk” [LZA, s. 299], „**wielkie kulony morskie** brodziły po brzegach” [LZA, s. 170], „całe setki **olbrzymich lwów**” [LZA, s. 172], „**wielkie kuropatwy górskie**” [LZA, s. 204], „w Kalifornii już widywałem z daleka **wielkie**, czarne i świecące się **ptaki** z głową czerwoną” [LZA, s. 124], „Najczęściej jednak spotykanym **wielkim stworzeniem** wodnym na pobrzeżach kalifornijskich jest lew morski” [LZA, s. 172]. Uwaga czytelnika kierowana jest ponadto na rozmiar jakiegoś wybranego szczegółu wyglądu zwierzęcia. Cechę wielkości Litwos eksponuje poprzez dookreślenie rzeczownikowych nazw części ciała przymiotnikiem *wielki* lub jego synonimami: „śliczna główka antylopy o **wielkich**, smutnych **oczach**” [LZA, s. 123], „[koziół] Z powodu **ogromnej głowy**, jeszcze **większych rogów** i obfitej sierści robi wrażenie **wielkiego zwierzęcia** w rzeczywistości jednak jest mały, a gdy

2 Wszystkie wyróżnienia i dopowiedzenia w tekstach źródłowych – D.K., M.P.

3 Cytaty pochodzą z następującego źródła: Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* (NN). Tekst opracowany w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska, dostępny na stronie internetowej: <https://wolnelektury.pl/szukaj/?q=Eliza+Orzeszkowa+Nad+Niemnem>; pierwsza cyfra rzymska oznacza tom, druga – część, cyfra arabska – stronę.

4 Cytaty pochodzą z następującego wydania: Henryk Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986 (LZA).

go ostrzygą, wygląda jak pierwszy lepszy chłystek” [LzA, s. 247], „Ten bawół stojący teraz ode mnie nie dalej jak na sześćdziesiąt jardów, wydawał mi się już nie tylko **wielkim**, ale po prostu **potwornym**. Był to istotnie **potężny zwierz z ogromnym łbem**” [LzA, s. 308]. Jak widzimy, przydawki przymiotnikowe: *ogromny*, *potężny*, *wielki*, *większy*, a zwłaszcza *potworny* nie tyle wskazują na cechę inherentną wybranego szczegółu wyglądu zwierzęcia (głowy czy łba, rogów, sierści), ile tworzą jego wartościujący opis. W charakterystyce samca kozy angorskiej nagromadzenie określeń parametrycznych służy wydobywaniu kontrastu, w drugim opisie wielkość bawołu ma podkreślić odwagę Sienkiewicza jako myśliwego. Z kolei określenia *obfity*, *obfitość* nie tyle precyzują skalę wielkości, ile podkreślają nadmiar pod względem ilości czy liczby: „**Wielka obfitość wód** na polach i lasach znamionowała bliskość jezior” [LzA, s. 93], „szumiały **obfite wody** wiosenne” [LzA, s. 133], „miejscami zatrwały je obrzydliwe wyziewy skunksów, czyli śmierdzieli amerykańskich, małych, czarnych **zwierząt, nader obfitych** w tych górach” [LzA, s. 252].

Ponadto atrybut wielkości wydobywają zestawienia kontrastowe, jak w kolejnym cytacie: „Prócz sów w powietrzu pławią się na rozpostartych skrzydłach **wielkie orły i mniejsze jastrzębie, kobuzy i sokoły**” [LzA, s. 123]. Charakterystyczną cechą opisów amerykańskiej przyrody jest odniesienie charakteryzowanego obiektu do jakiegoś rodzimego odpowiednika. W ten sposób Sienkiewicz oswaja obcą rzeczywistość [zob. Pietrzak 2018: 351–352], a jednocześnie ułatwia czytelnikowi wyobrażenie danej wartości fizycznej, np. wielkości: „dodam, że tam **brzoskwinie dochodzą takiej wielkości**, iż jednej dwoma dłońmi nie obejmiesz, winogrona jak w ziemi Chananejkiej” [LzA, s. 167], „widywałem **ptaki wielkości małej kury**” [LzA, s. 167], „Są to zwierzęta zupełnie do naszych wilków podobne; tylko **bez porównania mniejsze**” [LzA, s. 164]. Relacyjne określanie parametrów fizycznych poprzez odniesienie do znanych realiów jest dość prostym sposobem precyzowania toku wywodu, nieobciążającym nadmiarem danych.

Zdarza się, że dobór cech uwzględnionych w opisie ukierunkowany jest na wydobywanie wielkości opisywanego obiektu. Rekurencja dosłowna lub częściowa określeń z pola semantycznego ‘mający duże rozmiary’, wzbogacona wykładnikami intensywności cechy (*nadzwyczajna*, *dość*) uspójnia wewnętrznie opis, ale przede wszystkim potęguje wrażenie wielkości:

Mnóstwo **większych i mniejszych jezior, rzek, strumieni, nadzwyczajna obfitość wód**; słowem: wszędzie widać, że jest to jedno **wielkie pojezierze**, ponad którym przed wielu laty szumiały fale. **Lasy** wszędzie **dość wielkie**. Bliskość **wielkich zbiorów wody** działa widocznie ocieplająco na klimat, bo

śniegu nie widzieliśmy prawie nigdzie, drzewa po lasach wypuszczały pędy wiosenne, a trawa zieleniła się na niskich łąkach. [LZA, s. 99]

Mniej poświadczeń w badanych tekstach mają określenia wskazujące na cechę małości. Zwłaszcza niewiele tego typu określeń jest w korespondencji amerykańskiej. W odróżnieniu od opisów Litwosa, w deskrypcjach nadniemeńskiej przyrody znacznie częściej uwaga czytelnika kierowana jest zarówno na szczegół, jak i na niewielkie rozmiary opisywanych obiektów. Poza przymiotnikiem *mały* prymarnie nazywającym cechę ‘niewielki rozmiarem’ w badanych tekstach używane są także określenia: *niewielki*, *drobny*. Zwłaszcza ostatni leksem znajduje dużo poświadczeń w deskrypcjach *Nad Niemnem*. U Sienkiewicza został użyty 3 razy, u Orzeszkowej 15 razy, w tym formy derywowane: *drobniejszy*, *najdrobniejszy*, *drobniuchny*. Oto wybrane egzemplifikacje: „rozłożysta grusza z gęstwina **drobnych liści** wyrastały tam” [NN I, VI, s. 74], „a **listki** ich, okrągłe, **drobne**, gęste” [NN II, IV, s. 143], „za nimi niskie, liliowe grochy, **drobne rumianki**” [NN II, III, s. 121], „okrytej ścierniskiem wyhaftowanym w **drobne kwiaty**” [NN II, III, s. 122], „**drobne pączki** dzięcieliny” [NN II, IV, s. 141–142], „z niepojętą delikatnością w miriady **drobniuchnych gałązek** wyrzeźbione” [NN II, IV, s. 141], „ogłuszył ją krzyk **drobnych ptaków**, których ilość nieprzeliczona skakała” [NN I, V, s. 54], „a w błękitach wody, pod delikatnym rysunkiem **drobnych fal**” [NN II, IV, s. 135–136], „Lecz najdziwniejszym i prawie fantastycznie wyglądającym zjawiskiem była jakaś mgła gęsta, która niepojętym mnóstwem **drobnych**, jakby śniegowych **płatków** osypywała czółna i siedzących w nich ludzi” [NN II, V, s. 163]. Cechę małości najczęściej wyzyskuje Orzeszkowa w opisach świata roślinnego, rzadziej zwierzęcego, zjawisk atmosferycznych czy wyglądu rzeki. Warto zwrócić uwagę, że atrybut ‘bycia niewielkich rozmiarów’ ewokuje już deminutywna forma rzeczownika: *listek*, *pączek*, *gałązka*, *ziółko* („ani **najdrobniejszego ziółka**” [NN II, IV, s. 138]), przydawka ma więc zintensyfikować i dodatkowo uwypuklić tę właściwość przywoływanego obiektu.

1.2. Wysokość

Wysokość to kolejny parametr określający fizyczne właściwości opisywanego obiektu, a dokładnie odległość między podstawą a wierzchołkiem. W centrum pola znaczeniowego znajdują się przymiotniki *wysoki* – *niski* [Nagórko 1987: 80]. Szczególne nagromadzenie tych określeń zauważyć można w *Nad Niemnem*, zwłaszcza w opisach roślin, jak również w charakterystyce topografii terenu. Brzeg Niemna z reguły opisywany jest jako wysoki, przymiotnik *wysoki*

pełni funkcję stałego określenia atrybutywnego, np.: „widać było [...] ów **wysoki**, w słońcu złocisty **brzeg Niemna**” [NN I, II s. 10], „pod ciemną ścianą boru wieńczącego **wysoki brzeg rzeki**” [NN I, II, s. 16–17, też II, V, s. 163], „wściekle miotały się nad **wysokim**, żółtym **brzegiem**” [NN II, IV, s. 149]. Z kolei w opisie roślin przymiotniki *wysoki*, *niski* są elementami ciągu wyliczeniowego określeń parametrycznych. W ten sposób przedstawiany obiekt zyskuje pełną charakterystykę, a opis ulega uszczegółowieniu, np.: „ściany tworzyło **żyto wysokie**, gęste, jeszcze zielone” [NN I, V, s. 51], „przez gęste, **wysokie bzy**” [NN II, II, s. 93], „**wysokich** i gwiazdzistych **rumianków**” [NN I, VI, s. 73], „za nimi **niskie**, liliowe **grochy**” [NN II, III, s. 121], „**trawa niska** i nierówna” [NN II, IV, s. 141–142], „stały się już tylko **niskie**, zdeptane **trawy**” [NN III, II, s. 220]. Przymiotniki z grupy *wysoki* – *niski* określają ponadto zjawiska przyrodnicze, takie jak lot ptaków czy owadów, zwłaszcza odległość od powierzchni wody: „**niskie loty** nadwodnych muszek” [NN II, II, s. 110]; rzadziej są to opisy unoszących się w powietrzu substancji: „unosily się z nich tu i ówdzie **niskie tumany**” [NN II, IV, s. 138], „ogniska wyrzucające z siebie **niskie snopy** promieni” [NN II, IV, s. 135–136].

Z kolei w opisach amerykańskiej przyrody Sienkiewicz stara się precyzować wysokość obiektu, przywołując konkretne dane liczbowe lub przybliżone wartości: „drzewa wznoszą się na **czterysta stóp wysokości**” [LZA, s. 245], „[sekwoje] dochodzą do **czterystu stóp wysokości**, a trzydziestu średnicy 18 i są najpotężniejszymi na świecie przedstawicielami świata roślinnego” [LZA, s. 266], „Dochodzą [kaktusy] czasem do **kilkunastu stóp wysokości**” [LZA, s. 163], „Gdzie indziej znów strumień spada z **wysokości kilkunastu stóp** tworząc kaskadę” [LZA, s. 266]. W Sienkiewiczowskich deskrypcjach określenia parametryczne stanowią (niemalże) obligatoryjny element opisu, ale poddane są selekcji. Jeśli dana cecha (wysokość, barwa, kształt itp.) wyróżnia obiekt na tle innych, to wówczas zostaje uwzględniona w opisie. Stąd przymiotnik *wysoki* charakteryzuje z reguły te obiekty, które cechuje wysokość (rozumiana tu jako duży wymiar), np. sekwoje, drzewa w dolinie Yosemite, kaktusy w dolinie Anaheim, trawę stepową czy antylopy, np.: „step porasta jakby **bylicą wysoką**, cienką, o kwiatkach srebrnych i drobnych” [LZA, s. 122], „Wszystko to dochodzi do takiej **wysokości**, że w tej zielonej i pstrej fali z głową schować się można” [LZA, s. 122].

1.3. Długość

Przymiotniki parametryczne wskazujące na cechę długości określają w opisach nadniemeńskiej przyrody rzeczownikowe nazwy najróżniejszych obiektów i zjawisk:

a) związanych z topografią terenu; w powieści Orzeszkowej *długi* jest przede wszystkim parów oraz szlak Niemna: „**parów** tak **długi**, że końca jego najbystrzejsze oko osiągnąć nie mogło” [NN I, VI, s. 73], „**długi szlak** Niemna” [NN II, V, s. 163], „młode zarośla jodłowe tworzyły **długie ściany**” [NN II, IV, s. 141];

b) ciał niebieskich: „żadnego ruchu oprócz sunących po niebie ciężkich, **długich**, mętną szarością nabrzmiątych **obłoków**” [NN II, IV, s. 138];

c) zjawisk świetlnych; przy czym opisy wrażeń świetlnych są metaforyzowane, zatem przymiotnik parametryczny tylko pośrednio wskazuje na cechę inherentną obiektu: „czerwone blaski słońca **długimi szlakami** kładły się” [NN II, III, s. 129], „w dole okrywała ją przyémiona płachta słonecznego blasku, przerywana **długimi**, nieruchomymi **słupami cieniów**, od jodłowych gęstwin padających” [NN II, IV, s. 141–142], „głęboko czarną pod **długim cieniem boru**” [NN II, V, s. 163];

d) zjawisk akustycznych; przymiotnik *krótki* w metaforycznych wyrażeniach *krótki szmer*, *krótka ulewa kropel* opisujących wrażenia dźwiękowe stanowi przykład dość nietypowej synestezji: „a po szczytach jego wiatr przelatował **krótkimi** jeszcze, urywanymi **szmerami**” [NN II, IV, s. 146], „topól zaszumiała i strząsnęła na nich **krótką ulewę kropel**” [NN II, IV, s. 150];

e) wygląd zwierząt – ptaków: „ptak wysmukły, ze śnieżną piersią i **długimi skrzydłami** szafirową czarnością połyskującymi [...] nad ich głowami przeleciał” [NN II, IV, s. 136].

Z kolei w opisach amerykańskiej przyrody Litwos dość rzadko dookreśla przywoływany obiekt przymiotnikami wskazującymi na długość. Z reguły jest to cecha wyróżniająca się w wyglądzie zwierzęcia, np. dziób kolibra, odnóża cefalopedy, sierść kozła: „zanurzają kilkakrotnie w jego kielich swój **długi** na kształt igły **dziobek**” [LZA, s. 161], „Jest to galaretowaty potwór z dziobem papugi i **długimi wąsami**, z pomocą których chwyta i wysysa ryby, kraby, młode foki, a nawet, jak mówią, i ludzi” [LZA, s. 171], „Kozły zwłaszcza mają **sierść tak długą**, że widać im spod niej nogi tylko od kostek; najpiękniejsze jednak są małe kozłeta, **o sierści krótkiej**” [LZA, s. 247].

1.4. Szerokość

Cechę tę wyrażają przymiotniki z pola semantycznego *szeroki* – *wąski*. W opisach zarówno nadniemeńskiej, jak i amerykańskiej przyrody określenia te użyte zostały w charakterystyce topografii terenu, zwłaszcza naturalnych zagłębień, wypukłości, ścieżek itp. Przy czym w deskrypcjach Orzeszkowej widoczny jest znacznie większy stopień uszczegółowienia wyglądu obiektu. Ścieżka, którą idzie Justyna, przypomina wąski korytarzyk. Dodatkowo określony został jej

kształt (*kręto biegnącej*) oraz punkty graniczne (*pomiędzy zbożem, u stóp gruszy*): „wkrótce też znalazła się na **ścieżce**, kręto biegnącej pomiędzy zbożem i mającej pozór **wąskiego korytarzyka**” [NN I, V, s. 51], „u stóp gruszy polnej urywał się **wąski korytarzyk**” [NN I, V, s. 55]. Podobnie uszczegółowione opisy znajdziemy w innych miejscach *Nad Niemnem*: „W parę minut stanęli na **wąskim**, kamienistym **wybrzeżu**” [NN II, IV, s. 148], „migotał **wąski pas** Niemna” [NN I, V, s. 60], „**szerokim pasem** białawy bujne rumianki i wyższe od nich kwiaty marchewnika” [NN I, I, s. 3], „**wąskie przejścia** pomiędzy ścianami świrnow i stodół napełniły się” [NN II, III, s. 129]. Ciekawy, bo dokonany z perspektywy obserwatora znajdującego się znacznie wyżej w stosunku do percypowanego obiektu, jest opis łąki. Ukazana jest ona niejako w ruchu, przez ewokowane podobieństwo do rzeki. Zmienność tę wyrażają leksemmy wskazujące na wartości parametryczne: *zwęzać się, wąski*: „Jednak łagodne i wdzięczne **zakręty łąki zwęzały się** coraz, aż ustąpiły miejsca **wąskiej rozpadlinie**” [NN I, VI, s. 73–74].

Sienkiewiczowskie opisy amerykańskich wąwozów, kotlin także cechuje swoisty dynamizm osiągnany poprzez użycia form werbalnych (*rozszerza się, tworzy, pochylony, otoczony, rozstępują się* itp.). Oprócz leksemów z pola semantycznego *szeroki – wąski* na cechę szerokości wskazuje przymiotnik *obszerny* użyty w znaczeniu ‘rozległy, szeroki’. Oto kilka cytatów: „Gdy taki **wąwóz rozszerza się** nagle lub stopniowo w ten sposób, że tworzy **obszerną kotlinę** otoczoną naokoło amfiteatrem gór” [LZA, s. 186], „Skały nadbrzeżne rozstępują się nagle tworząc **obszerną**, lekko pochyloną ku morzu **dolinę**” [LZA, s. 264], „Są to szeregi kopców tuż przy sobie stojących, z otworami wiodącymi do dość **obszernych jam** pod ziemią” [LZA, s. 123], „ujrzałem naprzód suche, piaszczyste a **szerokie łożysko** równoległej do gór rzeki Santa Ana” [LZA, s. 231].

1.5. Głębokość

Cechę głębokości w znaczeniu ‘mający dużą lub określoną odległość od powierzchni do dna’ wyraża przymiotnik *głęboki*. W badanych tekstach leksem ten jako wykładnik cechy inherentnej występuje rzadko i to w opisach nadnie-meńskiej przyrody⁵. Dookreśla głębokość parowu, dołu i piasków: „[parów] tak **głęboki**, że dwie jego ściany podnosiły się nad nim jak wysokie” [NN I, VI, s. 73], „a potem już od krańca do krańca tej pustki nie było nic prócz pomarszczonych, **głębokich piasków**” [NN II, IV, s. 138], „W **głębokim dole**, po nieruchomej z pozoru rzece [czółna] płynęły bardzo powoli” [NN II, V, s. 163].

5 U Sienkiewicza w *Listach z podróży do Ameryki* jeden przykład: „W głębokich przepaści-nych wąwozach” [LZA, s. 133].

Do pola semantycznego *głębokość* należą także rzeczowniki *głębina*, *głębia*, wyrażenie *w głębi*. Określają one miejsce znacznie oddalone od brzegu. Otoczenia wyrazowe, w jakich występują, wskazują na ich poetyckie nacechowanie. Orzeszkowej chodziło zatem nie tyle o wydobycie cechy inherentnej obiektu, ile o wykreowanie nastroju tajemniczości, jak i oddanie obfitości przyrody, zwłaszcza nadniemeńskiej flory: „Tak nadlatujący z oddali wicher wstrząsa **głębin** lasów i tak przed wzejściem słońca dreszcz rozkoszy i trwogi przebiega po obudzonej ziemi” [NN III, IV, s. 264], „Ale niżej słoneczny ten pas bladł i przygasał, aż znikał zupełnie, a w **głębie parowu** zsuwały się stopniowo chłodne i wilgocią napojone cienie. W **głębi**, na dnie, sunął kręty, puszysty szlak łąki” [NN I, VI, s. 73–74], „Ptaki mieszkaly u szczytów tych ścian wysokich, wśród jasnych olszyn i brzoź, ale w tej **głębi** nie było ich prawie” [NN I, VI, s. 73–74], „przeszło trzy wieki patrzyły na przepaść zieloną z warczącą w **głębi** krynicą” [NN I, VI, s. 75].

1.6. Grubość

Przymiotnik *gruby* jako wykładnik cechy wymiarowej ‘mający znaczny przekrój poprzeczny’ notowany jest rzadko, ale i tak częściej w opisach Orzeszkowej⁶. Jako cecha inherentna przypisana jest drzewom – topoli i jaworowi, w znaczeniu przenośnym ‘większy niż można było się spodziewać’ określa wygląd chmury oraz zarośla jodłowe: „wyrastała **gruba**, rozłożysta **topól**” [NN II, IV, s. 135], „**grube jawory** otoczone niższą od nich gęstwiną koralowych bzów” [NN I, II, s. 10], „ciemna i **gruba chmura** w otoczeniu mniejszych i lżejszych sunęła samym środkiem nieba” [NN II, II, s. 86], „młode zarośla jodłowe tworzyły [...] **grube kolumny zieloności** tak ciemnej, że prawie czarnej” [NN II, IV, s. 141].

1.7. Kształt

Kształt to ostatnia właściwość wskazująca na inherentne właściwości obiektu, na którą chcemy zwrócić uwagę w tym porównawczym zestawieniu. *Słownik Doroszewskiego* definiuje *kształt* jako ‘zewnątrzny wygląd jakiegoś materialnego przedmiotu (rozpatrywany ze względu na ograniczające go linie lub powierzchnie, kontury)’ [SDor]. Ponieważ kształt obiektu może być równoważny z jego wyglądem (SDor: ‘w ogóle wygląd, postać czegoś’), ekscerpując materiał, zwracaliśmy uwagę na wykładniki tekstowe wskazujące na kształt jako cechę atrybutywną. Najbardziej oczywiste wydawały się leksemy z pola

6 U Sienkiewicza jedno poświadczenie: „[bizony] Ogromne łby ich z kudłami nabitymi na kilka cali **grubo** kurzem” [LzA, s. 119].

semantycznego *kształt*, a więc obok rzeczowników *kształt*, *forma* także wyrażenia *w kształcie*, *na kształt*. Zarówno w tekście Orzeszkowej, jak i w prozie Sienkiewicza znajdujemy stosunkowo wiele opisów obiektów charakteryzowanych ze względu na kształt. Fakt ten nie dziwi, cecha ta jest bowiem łatwo percypowana za pomocą zmysłu wzroku, choć, co należy podkreślić, istotna w jej określeniu jest rola składników sytuacyjnych aktów patrzenia, zwłaszcza usytuowanie przestrzenne podmiotu oraz rodzaj oświetlenia [zob. Witosz 1996: 81]. Orzeszkowa „nadaje” kształty różnym obiektom i zjawiskom przyrodniczym. Stara się zauważyć kontur zarówno indywidualnych obiektów, jak i pewnej masy czy zbiorowości, np. roślinności nadniemeńskiej, chmur czy grzybów. W takich wypadkach kształt nie jest sprecyzowany. Stąd przymiotnikowe dookreślenia: *różne*, (*coraz*) *nowe*, *najszczególniejsze*, np.: „Wszystko to ze stron obu i z wielkiej wysokości ogromną i w **różne kształty** wzdymającą się falą spadało aż ku dołowi” [NN I, VI, s. 73–74], „Nie były to chmury natychmiastową burzą grożące, ale raczej białe obłoki mętną szarością wydęte, wydłużające się wciąż i przybierające, z brzegami przelewającymi się w **coraz nowe linie i kształty**” [NN II, IV, s. 135–136], „Tu i ówdzie pod krzakami i wśród niskiej trawy czerwieniły się i żółciły **grzyby najszczególniejszych kształtów**” [NN II, IV, s. 141–142]. Podobny opis znajdujemy w korespondencji z Ameryki: „Każde drzewo ma pień, konary, grubsze i cieńsze gałęzie, liście, słowem – **całą rozmaitość linii, kształtów** i barw” [LzA, s. 275].

Zdecydowanie jednak częściej cecha kształtu przypisywana jest wybranym obiektom i wówczas zostaje doprecyzowana poprzez przymiotnikową lub imiesłowową przydawkę. Pagórek ma kształt *podługowaty*, innym razem *okrągły*, trawa jest *pogarbiona*, liście *okrągłe*, łotocie *trójzębne*, łodygi kampanuli *proste*, piaski są *pomarszczone*, a tumany „wytryskują na kształt znikomych dymów”. Oto cytaty: „wznosił się niewysoki **pagórek, kształt podługowaty** i łagodne stoki mający, niby wał, niby kurhan, widocznie kiedyś rękami ludzkimi usypany i jak cała ta polana niską, w nierówne kępy **pogarbioną trawą** obrosły” [NN II, IV, s. 141–142], „nad **okrągłymi**, nagimi **czołami pagórków**” [NN II, IV, s. 138], „a **listki ich, okrągłe**, drobne” [NN II, IV, s. 143], „przypatrywał się podwodnej roślinności, która tu i ówdzie wybijała się na powierzchnię kępami **okrągłych liści** i żółtych kwiatów wodnych lili” [NN I, II, s. 23], „pod miękką pościelą, którą tworzyły **trójzębne łotocie i okrągły podbiał**” [NN I, VI, s. 73–74], „gdzieniegdzie bujały **proste** i wysokie **łodygi** kampanuli” [NN II, IV, s. 142], „nie było nic prócz **pomarszczonych**, głębokich **piasków** i małych tumanów, które tu i ówdzie wzbijały się na płaszczyźnie lub **na kształt znikomych dymów** wytryskiwały i nikły” [NN II, IV, s. 138].

Uderza zatem nie tylko różnorodność form i kształtów, lecz także wielość obiektów wyróżnionych ze względu na kształt. Są tu oprócz roślin (co wydaje się najbardziej oczywiste) również formy ukształtowania terenu (pagórki, piaski, rzeka), wygląd łąki widzianej z wysoka („sunął **kręty**, puszysty **szlak łąki**” [NN I, VI, s. 73–74]). Ponadto zwraca uwagę wyróżnienie kształtem unoszących się w powietrzu tumanów pyłu.

Z kolei w deskrypcjach amerykańskiej przyrody cechą kształtu wyróżniony został głównie świat flory i fauny. Ponieważ Sienkiewicz opisywał rośliny i zwierzęta nieznanne polskiemu czytelnikowi, to starał się tak oddać ich wygląd, by skojarzenia były jednoznaczne. W tym celu wskazywał na podobieństwo do bliskiego odbiorcy wytworu natury lub artefaktu. Stąd tak wiele w opisach przyrody porównań ze wskaźnikiem zespolenia *podobny do*:

a) rośliny: „Tam znów szczególnie **kwiatki podobne do dzbanuszków**” [LzA, s. 122], „Ciemne bluszcze o **liściach wielkich, podobnych do klonowych**” [LzA, s. 161], „[kaktusy] pokryte drobnymi kolcami parzącymi jak pokrzywa, słodkie i tak **kształtem**, jak smakiem **do fig podobne**” [LzA, s. 163], „Czasem po całych godzinach przypatrywałem się roślinom morskim, również przez fale wyrzucanym. Niektóre z nich mają tak **dziwne kształty**, że i opisać ich niepodobna. Często, na przykład, znajdowałem roślinę mającą **kształt bomby, z której przeciwległych końców wychodzą dwa ramiona podobne do kiszek kauczukowych**” [LzA, s. 172–173];

b) zwierzęta: „Jest to ryba płaska, **okrągła, z wydłużonym ogonem podobnym do ogona prosięcia**. Owóż ogon ten opatrzony jest w kolec w **kształcie szpady**, po obu ostrych brzegach ząbkowany i nadzwyczaj spiczasty” [LzA, s. 171], „Czasem zalatywał **kolibr mający kształt** i ruchy **owadu** i zwisnąwszy na skrzydłach nad pochylonym kielichem, zanurzał weń swój długi, **na kształt igły, dziobek**” [LzA, s. 194].

Ciekawe stylistycznie, także ze względu na podkreślenie roli naturalnego światła w postrzeganiu kształtów natury, są opisy wschodu słońca i widoku gór w świetle księżyca. Sienkiewiczowskie deskrypcje zjawisk świetlnych charakteryzują się wysokim stopniem zmetaforyzowania, poprzez dobór leksyki z pola światła i cienia [zob. Szczaus 2005], określeń barwnych [zob. Skorupska-Raczyńska 2002; Szczaus 2004] oraz przenośnie użytych czasownikach ruchu, zestawionych szeregowo: „Jest coś mistycznego w naturze, gdy powietrze poczyna nasycać się z wolna bladym światłem: coraz nowe przedmioty, to skały, to drzewa, wychylają się stopniowo z cienia; **światło określa ich kontury**, bieli leciuchno linie, **rysuje z wolna kształty**, z początku szaro, blado, mętnie, sennie, potem coraz wyraźniej i wypukłej; rzekłbyś, ciemność miesza ze sobą przedmioty, unicestwia i roztapia je w sobie, brzask powołuje je na

powrót do życia” [LZA, s. 250]; „Z dała widoczne spiętrzone skały **o kształtach często dziwnie symetrycznych** wydawały się podobne przy świetle księżyca do posępnej masy domów wielkiego miasta” [LZA, s. 234].

2. Wykładniki wrażeń zmysłowych

Banałem jest stwierdzenie, że deskrypcje, które znajdujemy na kartach *Nad Niemnem* i *Listów z podróży do Ameryki*, są niezwykle sensualne, choć, jak dowiodły przywoływane już cytaty, dominującym zmysłem w postrzeganiu i rejestrowaniu natury jest wzrok. Świadczyły o tym choćby zanalizowane powyżej wykładniki właściwości parametrycznych. Ponadto w strukturze samych opisów znajdujemy czasowniki nazywające proces percepcji wzrokowej (np.: *dostrzec*, *ujrzeć*, *widzieć*), w ten sposób zaznaczana jest perspektywa obserwatora, a niekiedy i uczestnika wydarzeń; zob. następujące cytaty: „**dostrzegłem** małe szare zwierzę, które to skacząc, to zapadając pyszczkiem w trawę, usiłowało, jakkolwiek ranne, ratować się ucieczką. Dogoniliśmy je jednak w momencie. Była to antylopa ciemnego koloru z żółtymi cętkami na grzbiecie, młoda jeszcze, na nóżkach tak cienkich jak badyłki” [LZA, s. 299]; „**Widzę dokładnie** przez przezroczystą wodę jego szczękę górną, znacznie wystającą naprzód, i dolną, umieszczoną jak gdyby w szyi” [LZA, s. 263]; „**Zza lez widziała** [Justyna] wpatrzona w nią litościwie szafirowe oczy bławatków i kłosa zielone, prawie nieruchome, po których przecież cicho płynął kojący szmer” [NN I, V, s. 54].

Cechy postrzegane pozostałymi zmysłami – słuchem, węchem, dotykiem – zajmują w analizowanych tekstach miejsca drugorzędne, choć i pod tym względem widać różnicę między autorami. Uprzywilejowaną pozycję wśród pozostałych wrażeń mają wrażenia audytywne, z tą jednak różnicą, że o ile Sienkiewicz utrwalił odgłosy charakterystyczne dla wybranych przedstawicieli świata zwierzęcego, czy też dźwięki poruszanych przez wiatr roślin, o tyle w opisach Orzeszkowej charakteryzowany pod tym względem jest każdy obiekt, który wydaje jakikolwiek dźwięk. Litwos jako wykładniki cech audytywnych wykorzystuje słownictwo tradycyjnie używane do nazywania dźwięków, a więc typowe (na ogół) określenia dźwiękonaśladowcze: *brzęczeć*, *chrzęścić*, *szeleścić*, *zaszeleścić*, nazwy odgłosów: *gwizdanie*, *kołatanie*, *ryk*, *skomlenia*, *śpiew*, *świegotanie*, *wraski*. Sporadycznie występują rzadkie leksemy, jak np. *czyrykać*⁷. Cechą charakterystyczną tych opisów jest personifikacja, o czym

7 *Słownik* Doroszewskiego opatruje ten czasownik kwantyfikatorem *rzadki* i definiuje: ‘o ptakach: ćwierkać, świergotać’ [SDor], jako przykład użycia podany został cytat z noweli Sienkiewicza.

świadczą przymiotnikowe dookreślenia rzeczowników (*złowrogie, lękliwe*) oraz przysłówki wskazujące na sposób wydawania dźwięków (*wdzięcznie*), np.: „słysząc złowrogie gardłowe wrzaski kaguarów” [LZA, s. 119], „lękliwe skomlenia kujotów” [LZA, s. 119], „od chwili do chwili usłyszysz złowrogie, suche kołatanie dzwonek grzechotnika” [LZA, s. 123], „Inne śpiewają i czyrykają dość wdzięcznie” [LZA, s. 124]. Natomiast u Orzeszkowej słownictwo jest zdecydowanie bardziej różnicowane semantycznie i formalnie. Fakt ten wynika z tego, że pisarka w większym zakresie różnicuje odgłosy wydawane przez przyrodę, co poświadczają następujące przykłady opisów świata ptasiego: „w klonach **szczebiały** szczygły, **gwizdała** wilga, **zanosila się od krzyku** czeczotka” [NN I, II, s. 17], „Suche, czarne szyszki pod stopami ich **zatrzeszczały**, kiciasty ogon uciekającej wiewiórki **zaszeleścił** w jodłach, **kos gwizdał donośnie**, trochę dalej szczygły **zanosily się od śpiewu**, jeszcze dalej **gruchały** gołębie i tętniały we wszystkich stronach **rytmiczne stukania** żółń i dzięciołów, skądciś z wielkim **szelestem** skrzydeł i przeraźliwym **ćwierkaniem** wzniosła się chmura czyżów i trznadli, krasnoskrzydła sójka mignęła błękitem i na gałęzi sosny usiadła” [NN II, IV, s. 142], „przy wielkim **krzyku** koników polnych, przerzynamym **ostrymi głosami** chruścieli i melodyjnym **wołaniem** przepiórek” [NN III, II, s. 204], „ożywały się w górze **ostre krzyki żurawi**” [NN III, II, s. 219], „Nad tym wszystkim w głębokiej ciszy **dzwonił** w drzewach **świergot** wróbli, **brzmiało** monotonne, basowe **brzęczenie** pszczoł” [NN I, V, s. 60], „pszczoły nad łankami gryki **brzęczały** i powyżej drzew **dzwoniła ciągle** niewidzialna struna nadwodnych muszek” [NN III, II, s. 220].

Widzimy, że jeśli w ciągu wyliczeniowym mamy różne rodzaje ptaków, to odgłos każdego z nich został w odmienny sposób nazwany. Stąd bogaty arsenał środków określających świat dźwięków. Oprócz typowych wyrazów dźwiękonaśladowczych znajdujemy przenośnie użyte czasowniki mówienia oraz inne określenia nazywające wydawanie dźwięków: *brzęczeć, brzęczenie, brzmieć, ćwierkanie, gwizdać, głos, gruchać, krzyk, stukanie, szczebiać, szeleść, świergot, zaszeleścić, zanosić się od krzyku, zanosić się od śpiewu*. Warto zwrócić uwagę na wykładniki intensyfikacji wrażeń audytywnych: *donośnie, ciągle, wielki, ostry, przeraźliwy* czy też określenia (przymiotniki, przysłówki) w inny sposób charakteryzujące dźwięki: *basowy, melodyjny, rytmiczne*. Niektóre kolokacje mają charakter tautologiczny, a przez to stanowią przykład instrumentacji głoskowej, np.: *brzmiało brzęczenie, cichy szeleść, dzwonił świergot, ostry krzyk, (krzyk) przerzynany ostrymi głosami*.

Dookreślanie i specyfikowanie wrażeń słuchowych właściwe jest opisom nie tylko świata ptasiego i owadziego, lecz także innych zjawisk przyrody. Oto

wybrany fragment opisu nadniemeńskiego lasu, całkowicie determinowany postrzeganiem poprzez zmysł słuchu: „Krynica **warczała**, strumień **dzwonił** i czasem w berbersowym czy wilczyńowym krzaku **dało się słyszeć frunięcie** skrzydeł lub od strumienia **przeleciał rzeźwy powiew** i z **cichym szelestem** strącił z głogowej gałęzi liście dzikiej róży” [NN I, VI, s. 73–74].

Jeśli chodzi o określenia jakości innych doznań – głównie węchowych i dotykowych – uwzględnionych w analizowanych tekstach, to znów wypada powtórzyć, że w deskrypcjach nadniemeńskich krajobrazów jest ich więcej i są bardziej zróżnicowane. Wynika to ze znacznego uszczegółowienia opisu, podporządkowanego zasadzie intensyfikacji i hiperbolizacji przedstawiania zjawisk przyrody. U Orzeszkowej zapachem obdarzone zostały m.in.: cząber, dzięgiel, jądłowiec, pleśń, smoła, (zżęta) słoma, (skoszona) trawa, kwitnące zioła, ziemia, żywica drzew. Wonie, jakie one wydają, są z reguły przyjemne. Kolokacje czasownikowe z leksemami z pola semantycznego *zapach* (*zapach, woń, wonie*) wskazują na sposób ulatniania się zapachu i jego percepcję: *czuć było zapach, kipiały wonie, powiewają woniami, rozlewał woń*. Z kolei połączenia nominalne intensyfikują i specyfikują jakość doznań: *cmentarne wonie, mocna woń, upajająca woń, mocny, wilgotny zapach*, oraz przypisują zapach obiektowi, np.: *woń jądłowca i pleśni, woń z drzew ulatniającej się żywicy, zapach ziemi, głęboko przez pługi wzruszonej*. Oto wybrane egzemplifikacje: „w powietrzu jak w kadzielnicy olbrzymiej, głuszone zapachem pleśni, **kipiały wonie** jądłowca, smoły i cząbrzu” [NN II, IV, s. 142], „Chyba też ziemia i drzewa **powieją cmentarnymi woniami jądłowcu i pleśni**” [NN II, IV, s. 144], „Zamiast **upajającej woni kwitnących ziół, skoszonych traw, świeżo zżętej słomy i z drzew ulatniającej się żywicy**, czuć było naokół jeden tylko **mocny, wilgotny, razowe pieczywo przypominający zapach ziemi**, głęboko przez pługi wzruszonej” [NN III, II, s. 219], „liliowy dzięgiel z groniastych koron swych rozlewał **mocną woń heliotropu**” [NN I, VI, s. 73–74].

Z kolei repertuar zapachów amerykańskiej natury jest ograniczony. Ich selekcja warunkowana jest miejscem, w którym aktualnie przebywał podróżnik, i ogranicza się do zapachów charakterystycznych. I tak przebywając nad zbiornikiem wodnym, Litwos odnotowuje zapach ryb, tataraku i ropy morskiej: „dochodzi nas **zapach luski rybiej i tataraku**” [LzA, s. 93], „powietrze świeże, trochę słone, przejęte na wskroś zdrowym **zapachem ropy morskiej**” [LzA, s. 263]. Przejeżdżając przez kwitnące wiosną stepy, pisze o woni, którą wydzielają trawy i kwiaty: „Tysiączne wonie, to miodowe, to upajające, **jakby lilii i heliotropów**, to znów mocne i korzenne, uderzają o powonienie. Dzielny, **orzeźwiający zapach trawy** to góruje nad innymi, to znów ustępuje pola **oddechom kwiatów**” [LzA, s. 122]. Kilkakrotnie w korespondencji amery-

kańskiej wspomina Sienkiewicz o uciążliwym zapachu, jaki wydają skunksy: „tak okropny zapach napełnił wagony, iż prawie niepodobna było oddychać. Osłoniwszy nosy chustkami, czuliśmy tę obrzydliwą woń nawet w ustach” [LZA, s. 106], „Ranek był śliczny, słońce już wzeszło, powietrze, przesycone miodowym zapachem szaławii, sprawiałoby prawdziwą rozkosz płucom, gdyby nie to, że miejscami zatruwały je **obrzydliwe wyziewy skunksów, czyli śmierdzieli** amerykańskich [...]. Straszliwy zapach, jaki wydają, nie jest niczym więcej jak tylko nadmiarem piżma, a zatem substancji, która w małej ilości atomów jest nawet wonna, ale w nadmiarze po prostu dusi” [LZA, s. 252].

3. Tradycja romantyczna

Nie ulega wątpliwości, że repertuar środków językowo-stylistycznych, którym posługują się Orzeszkowa i Sienkiewicz, jest w zasadzie taki sam. Jest to konsekwencja sięgania przez pisarzy do tradycji romantycznej, a zwłaszcza do pisarstwa Adama Mickiewicza. Fakt ten był wielokrotnie akcentowany w dotychczasowych studiach poświęconych twórczości obojga pisarzy. Julian Krzyżanowski rozciąga wręcz zakres wpływu wieszczą na całe pisarstwo poromantyczne:

Na rozwoju polskiej prozy powieściowej odbił się, i to zarówno silnie jak korzystnie, *Pan Tadeusz*. Jego opisy pól, łąk i lasów stały się modelem dla kilku pokoleń powieściopisarzy i nowelistów i sprawiły, iż dzieła ich wręcz nie mogły nie mówić o przyrodzie. Tak było i u Sienkiewicza, który swą sztukę w tej dziedzinie zawdzięcza nie tylko Mickiewiczowi, ale i Słowackiemu [...]. [Krzyżanowski 1973: 99–100]

Józef Bachórz we wstępie do *Nad Niemnem* zwraca z kolei uwagę na pokrewieństwo stosunku Orzeszkowej i autora *Pana Tadeusza* do przyrody, a więc na ich „filozofię natury” [Bachórz 1996: XLIX], mając na myśli wszechobecność przyrody w utworze pisarki. W jakim zatem zakresie dziedzictwo Mickiewiczowskich opisów⁸ znajduje odzwierciedlenie w analizowanych tekstach? Wskażemy głównie te środki, które są efektem dążenia obojga pisarzy do odbicia świata rzeczywistego, a są to:

- A. Rzeczowniki konkretne nazywające zwierzęta, rośliny, obiekty niebieskie, topografię terenu – opisy zarówno przyrody nadniemeńskiej, jak i krajobrazów preriowych obfitują w tego rodzaju słownictwo. Na kartach *Nad*

⁸ O językowych właściwościach opisów *Pana Tadeusza* zob. m.in. prace: Turska 1959; Wilkoń 2010.

Niemnem doliczono się 140 gatunków roślin (w *Panu Tadeuszu* 89)⁹ ponazywanych określeniami specjalistycznymi lub regionalnymi. W licznych opracowaniach zwracano uwagę na znanstwo świata roślinnego przez Orzeszkową i sposób opisu natury uwzględniający wiedzę botaniczną [zob. Kuźnicka 2006; Kleiber 2009]. Słownictwo konkretne, w postaci nazw zwierząt i roślin, jest właściwe także opisom amerykańskiej przyrody. W obu przypadkach cechą wyróżniającą strukturę opisów są ciągi wyliczeniowe konstytuowane przez nazwy roślin czy zwierząt. Z tym że u Orzeszkowej częściej rzeczownikowe nazwy wymienianych obiektów są dookreślane szeregiem przydawek wskazujących na wybrane ich cechy (np. wygląd, wielkość, barwę, części składowe), Sienkiewicz natomiast nierzadko wymienia same nazwy lub ogranicza charakterystykę do jednej przydawki: „Na spasionych miedzach, gładkich i pustych, zaledwie gdzieś niegdzie sterczały nagie łodygi **cykorii**, ciemną czerwienią iskrzyły się bujne kity **końskiego szczawiu**, drobne puchy **kotków** i żółknące **dzięcioliny** trwożnie przypadały ku stwardniałym krawędziom zagonów” [NN III, II, s. 219], „Owóz w tych kaktusowych lasach żyją całe tysiące **zajęcy**, **ziemnych wiewiórek**, **kujotów i borsuków**” [LzA, s. 163], „Wracając ujrzałem tłumy rozmaitego **ptactwa** dążącego do skłonów gór i z parowów ku puszczy: więc stada różowych **synogarlic**, **kuropatw zwyczajnych**, **kuropatw górskich**, **błękitnych płaszców**, **przedrzeźniaczów**, **czarnych dzięciołów z kanarkową piersią i szkarłatną głową**” [LzA, s. 222].

- B. Czasowniki, zwłaszcza te wyrażające ruch i przemianę. Nagromadzenie form werbalnych – osobowych, imiesłowowych, bezokoliczników – występujących w roli orzeczeń i przydawek, oraz okoliczników jest cechą zdecydowanie wyróżniającą badane deskrypcje. Choć, co trzeba podkreślić, formy werbalne w opisach przyrody często występują w znaczeniach przenośnych. Odgrywają istotną rolę w procesie animizacji i antropomorfizacji natury. Oto wybrane zdania z powieści Orzeszkowej z wyróżnionymi formami czasownikowymi: „Jak okiem zajrzeć, **zdeptane** przez trzody ścierniska **zmartwiałą** żółtość swoją **mieszały** z ciemną szarością **zoranej** gleby i **więdniejącą** zielenią kartoflisk, a wszystko to razem **wyglądało** jak kobierzec o barwach **przygasłych** i **splowiałych**, na którym tu i ówdzie łanki **dojrzałej** gryki **kładły** rdzaworóżowe plamy, a majową zielonością **odbijał** na korczyńskich polach **bujający** wysoki gaj końskiego zębu” [NN III, II, s. 219]. Czasowniki osobowe ukazują świat w ruchu, z kolei formy

9 Dane za: Bachórz 1996: LIV; o słownictwie nazywającym świat zwierzęcy i roślinny w *Nad Niemnem* zob. Baczewski 1995: 134–136; Jezierska 2011.

imiesłowowe, dookreślając znaczenie rzeczowników, doprecyzowują właściwości perceptywne obiektów: barwę, wygląd, zachowanie.

Z kolei w Sienkiewiczowskich *Listach* miejscem szczególnego nagromadzenia form werbalnych są opisy ciał niebieskich, zjawisk świetlnych (wschodów i zachodów słońca), zbiorników wodnych. Deskrypcje te należą jednocześnie do najbardziej zmetaforyzowanych. Oto fragment opisu wodospadu Niagara: „Niebo tu **pochmurne i poszarpane**. **Gnane** wichrem obłoki **zbiegają się i rozbiegają** jak stada dzikich koni. Naokoło czarne, ponure skały **połupane** w demoniczne zręby. Huk wody **ogłusza cię**. Ostry wiatr **tnie** kroplami wodnymi po twarzy. Czasem mgła **wybuch**a nagle u stóp wodospadu i **zasłania** oku wszystko; to znów niknie, a wtedy **widzisz** kłęby piany i cały wodospad jak na dłoni” [LZA, s. 95].

Należy przy tym zwrócić uwagę na pojawiające się w deskrypcjach czasowniki w 2. os. lp.¹⁰ – *ogłusza cię, widzisz*, inne: *rzekłbyś, pytasz się, nie dostrzeżesz*, zwroty typu: *zdaje ci się, przychodzi ci na myśl*. Takie bezpośrednie aktywizowanie percepcji czytelnika sprawia, że Sienkiewiczowskie opisy podporządkowane są funkcji nie tylko mimetycznej, lecz także sprawczej. Prowokują czytelnika, by ten nie tyle odtworzył obraz „namalowany” przez pisarza, ile stworzył swój własny na podstawie asocjacji i skojarzeń „podpowiedzianych” w opisie. U Orzeszkowej tego typu zabiegów nie znajdziemy.

- C. Przymiotniki nazywające atrybuty obiektów, zarówno wymiarowe, jak i jakościowe. Przeprowadzone analizy dowiodły, że ta grupa słownictwa znajduje liczną reprezentację w badanych tekstach. Z tą jednak różnicą, że Orzeszkowa, charakteryzując wybrane obiekty, uwzględnia większą liczbę atrybutów. Także w funkcji językowych wykładników cech, oprócz konkretnych przymiotników wskazujących na właściwości inherentne, występuje cały szereg innych form określających cechy ewaluatywne, metaforyczne czy sytuujące obiekt w przestrzeni. Spiętrzenie epitetów pozornie tylko uszczegóławia charakterystykę, w efekcie otrzymujemy opis zmetaforyzowany, odrealniony. Oto przykład opisu paproci: „znad kobierca w **przedziwne wachlarze paproci** i przedziwniejsze puchy mchów różnobarwnych wyhaftowanego. Te **paprociowe liście, strzępiaste, wzajem na sobie spoczywające, lekkie, choć ogromne, wszystkimi odcieniami zieloności umalowane**, i te wyglądające spod nich lub całkiem je zastępujące mchy seledynowe, brunatne, siwe, z niepojętą delikatnością w miriady

¹⁰ Są to formy właściwe opisom Sienkiewiczowskim [zob. Wilkoń 1976; Pietrzak 2004; Kowalska 2017].

drobniuchnych gałązek wyrzeźbione, słały się daleko, jakby w nieskończoność, znikając pod gęstwinami i odrodzonym morzem wypływając znowu na przezroczyste przestrzenie boru” [NN II, IV, s. 141].

Z kolei w Sienkiewiczowskich deskrypcjach dobór określeń przymiotnikowych podporządkowany jest głównie funkcji ukonkretniającej, zorientowanej na przybliżenie polskiemu czytelnikowi opisywanego obiektu [zob. Bujnicki 1968: 269–272; Pietrzak 2017].

Poza środkami stylistycznymi o proveniencji romantycznej występującymi u obojga pisarzy warto zwrócić uwagę na właściwości indywidualizujące stylistykę opisów. Deskrypcje nadniemeńskiej przyrody wykazują tendencję do powtórzeń wyrazowych (dosłownych i częściowych), zarówno w obrębie jednego opisu, jak i na przestrzeni tekstu. Zdarza się, jak w poniższym cytacie, nagromadzenie określeń z wybranego pola semantycznego: „Justyna podniosła głowę, bo usłyszała szmer monotony, prawie **srebrny**, podobny do tego, jaki wydaje łagodnie z wysokości spadająca woda. Podniosła wzrok i zobaczyła przed sobą spływającą po czarności jodeł szeroką, ruchomą, **srebrzącą się** wstęgę. Ruchomość jej i **srebrzystość** podobna była do ściekającej z góry do dołu i wielkimi kroplami przelewającej się wody. [...] Trafem zdarzającym się dość często wyrosły one wśród iglastej gąszczy, **srebrzystym** potokiem przerywały jej ciemność, a listki ich, okrągłe, drobne, gęste, **jak srebrne krople** w trwożliwym drzeniu błyskające, nieustannie, monotennie, **srebrnie** szemrały, szemrały” [NN II, IV, s. 143]. Leksemy z pola barwy srebrnej: *srebrny*, *srebrzącą się*, *srebrzystość*, *srebrzysty*, *srebrnie* oddają różne właściwości obiektów, na ogół wyrażone w sposób metaforyczny. Inny przykład dotyczy przymiotnika *puszysty* prymarnie ewokującego wrażenia dotykowe. Jednakże u Orzeszkowej służy głównie metaforyzacji opisu, co poświadczają cytaty: „przerzynając **puszystą zieloność grochu**” [NN I, V, s. 55], „**puszysty szlak łąki**” [NN I, VI, s. 73], „śniegiem białą **puszyste kity** kotuszników” [NN I, VI, s. 74], „czerwone blaski słońca [...] kładły się na **puszystym kobiercu**” [NN II, III, s. 129], „niebo uszło się **puszystą**, wzdętą **szarością**” [NN II, IV, s. 148].

Przedstawiony sposób opisu daleki jest od obrazowania realistycznego. Na tę cechę warsztatu autorki *Nad Niemnem* zwróciła już uwagę Anna Matuszewska. Zdaniem badaczki rozległa metaforyzacja, animizowanie i antropomorfizowanie zjawisk przyrody nie idą bezpośrednio w parze z poetyką realistycznej prozy [zob. Matuszewska 1977: 84]¹¹. Pod tym względem opisy

11 Innego zdania jest Elżbieta Skorupska-Raczyńska: „Opisy flory, fauny i zjawisk atmosferycznych w świecie przedstawionym eposu cechuje realistyczna, zgodna z poetyką powieści pozytywistycznej wierność oryginałowi, dokładność i precyzja w opisie kształtu, zapachu, dźwięku, ruchu i barwy” [Skorupska-Raczyńska 2002: 339].

przyrody Sienkiewicza wydają się bardziej urzeczowione i ukonkretnione, Orzeszkowej zaś bardziej kreatywne z wyraźną tendencją do poetyzowania świata przyrody. Ponadto deskrypcje nadniemeńskiej flory (w mniejszym stopniu fauny) są znacznie bardziej uszczegółowione, zarówno w doborze obiektów, jak i w selekcji cech. Przedmiotem opisu staje się np. wygląd tumanu kurzu, prawie niewidocznych muszek fruujących nad Niemnem czy puchów unoszących się w powietrzu. A zasadą podporządkowującą selekcję cech jest dążenie do kompletności opisu. U Sienkiewicza z kolei opisy są spragmatyzowane. Wykładniki cechy pojawiają się, by wyodrębnić obiekt na tle innych.

Bibliografia

Teksty źródłowe

LzA – Henryk Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.

NN – Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, edycja internetowa, <https://wolnelektury.pl/szukaj/?q=Eliza+Orzeszkowa+Nad+Niemnem> [dostęp: 4–26 kwietnia 2018].

Słowniki

SDor – Witold Doroszewski, red., *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, edycja internetowa, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/html> [dostęp: 8 maja 2018].

SW – Jan Karłowicz, Adam A. Kryński, Władysław Niedźwiedzki, red., *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, edycja internetowa, <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254> [dostęp: 8 maja 2018].

Literatura

Bachórz Józef (1996), *Wstęp*, w: Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, t. 1, oprac. Józef Bachórz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. IV–CXLVI.

Baczewski Antoni (1995), „*Nad Niemnem*”. *Natura i człowiek*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.

Bartoszewicz Antonina (1994), *Natura* [hasło], w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 593–598.

Bujnicki Tadeusz (1968), *Pierwszy okres w twórczości Henryka Sienkiewicza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Jezińska Beata (2011), *Słownictwo botaniczne w „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 1, s. 1–12.

- Kleiber Anna (2009), *Eliza Orzeszkowa – pisarka i piewczyni nadniemeńskiej flory*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” nr 12, s. 290–305.
- Kowalska Danuta (2017), *Środki artystycznego obrazowania w „Listach z Afryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 16, s. 149–162.
- Krzyżanowski Julian (1973), *Twórczość Henryka Sienkiewicza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Kuik-Kalinowska Adela (2001), *Ogrody i sady w „Nad Niemnem”*, w: *Wokół „Nad Niemnem”*, seria V, red. Jolanta Sztachelska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 59–69.
- Kuźnicka Barbara (2006), *Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 51/2, s. 69–78.
- Mariak Leonarda (2012), *Językowa kreacja Kozaka w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. Część III. *Step ukraiński*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty polszczyzny”, t. 11, s. 109–135.
- Markiewicz Henryk (1999), *Pozytywizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Martuszevska Anna (1977), *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876–1895)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Najder Zdzisław (1955), *O „Listach z podróży” do Ameryki Henryka Sienkiewicza*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, s. 54–122.
- Nagórko Alicja (1987), *Zagadnienia derywacji przymiotników*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Pastuszek Katarzyna (2017), *Kraj-obrazy. Topografie w wybranych późnych utworach Elizy Orzeszkowej*, „Postscriptum Polonistyczne”, t. 2 (20), s. 223–231.
- Pietrzak Magdalena (2004), *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Pietrzak Magdalena (2018), *Językowe sposoby opisywania (przybliżania) obcej rzeczywistości w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, w: *Wędrowka, podróż, migracja w języku i kulturze*, red. Ewa Biłas-Pleszak i in., Wydawnictwo UŚ, Katowice, s. 345–359.
- Rejter Artur (2000), *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Skorupska-Raczyńska Elżbieta (2002), *Barwy świata natury w „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, t. 1, s. 337–353.
- Skorupska-Raczyńska Elżbieta (2016), *Językowa kreacja świata w utworach Elizy Orzeszkowej (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski.

- Szczaus Agnieszka (2004), *Pole barw w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty polszczyzny”, t. 3, s. 375–386.
- Szczaus Agnieszka (2005), *Pola światła i cienia w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty polszczyzny”, t. 4, s. 355–364.
- Skubalanka Teresa (1984), *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Turska Halina (1956), *Język opisów przyrody w „Panu Tadeuszu” wobec tradycji polskiego klasycyzmu*, w: *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, red. Zenon Klemensiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 185–330.
- Weintraub Wiktor (1961), *Wyznaczniki stylu realistycznego*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 399–413.
- Wilkoń Aleksander (1976), *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem*, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wilkoń Teresa (2010), *Odbite i wyobrażone w poezji*, „Świat i Słowo”, nr 2 (15), s. 31–38.
- Witosz Bożena (1997), *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienia struktury tekstu*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Widerman Krystyna (1969), *Sienkiewicz – kolorysta czy rysownik?*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 520–526.
- Wróblewski Piotr (2001), *Przestrzeń „wszystkimi barwami świata” malowana – o barwach w „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej*, w: *Wokół „Nad Niemnem”*, seria V, red. Jolanta Sztachelska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 169–179.
- Ziemińska Anna (2015), *Parametryczne przymiotniki wymiaru w historii języka polskiego. Analiza rozwoju semantycznego*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. prof. UŚ Artura Rejtera, Katowice, <http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=203984&from=publication>, [dostęp: 8–18 maja 2018].

Danuta Kowalska, Magdalena Pietrzak

Descriptions of nature by Eliza Orzeszkowa and Henryk Sienkiewicz

The analyses deal with the descriptions extracted from *Nad Niemnem* [On the Niemen] by Eliza Orzeszkowa and *Listy z podróży do Ameryki* [Letters from a Journey to America] by Henryk Sienkiewicz. The studies focus on the chosen features of the descriptions of nature by referring to the textological and stylistic research methodology. Indices of parametric features (such as size, height, length, width, depth, thickness and shape) and

indices of sensory feedback have been juxtaposed with one another. The analyses show that the repertoire of linguistic and stylistic devices used by E. Orzeszkowa is by and large the same as the one used by H. Sienkiewicz due to their reference to the Romantic tradition. The descriptions differ in the intensity of the mentioned indices and in their function. Sienkiewicz's descriptions of nature are more concrete and definite, while Orzeszkowa's are more creative, with a tendency to poeticise nature.

KEYWORDS: description, nature, Eliza Orzeszkowa, Henryk Sienkiewicz.

dr hab. Danuta Kowalska, prof. UŁ – Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, stylistyka historyczna, polszczyzna przekładowa tekstów biblijnych, język pisarzy.

dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ – Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, stylistyka historyczna, geneologia lingwistyczna, prasa XIX wieku.